Kryptowaluty

TACONAFIDE

Dobrze, że nie masz pieniędzy, bo wydałbyś wszystko na ciuchy
U mnie spokojnie, powoli do przodu, u ciebie wahania jak kryptowaluty
Nie gadaj do mnie, sprawdzam kwit online
Pod materacem trzymam Bitcoina

Dobrze, że nie masz pieniędzy, bo wydałbyś wszystko na ciuchy
U mnie spokojnie, powoli do przodu, u ciebie wahania jak kryptowaluty
Nie gadaj do mnie, sprawdzam kwit online
Pod materacem trzymam Bitcoina

Pieniądz długi jak Manute
Stawiam kroki duże, bo nie chadzam skrótem
Każdy nowy projekt robi awanturę
Temu bezdomnemu dam na bochen, temu dam na wódę
Bo nie oceniam nikogo i nie lubię być oceniany
Ziomki z Interii pisały recenzję, nim album do końca został wysłuchany
Nigdy nie robię niczego dla like'ów, jedynie dla hajsu, spokoju i mamy
Tylko że nie chcę się znaleźć pod ścianą i rzucić muzykę, bo robię reklamy
Ona mnie pyta o moje klimaty, mówię jej prawdę – Gombrowicz i trapy
Szama i trochę footballu poza tym, spokój, gdy wracam do domu po pracy
Oni mnie męczą jak upał, nigdy nie wrócą do trendu jak żupan
Fifi se idzie do celu po trupach. Pragnę wolnego weekendu jak Kuchar
Trudne czasy nas nadeszły
Ciągle spija krew ta banda kleszczy
Wyrzuciłem ich z niesmakiem, jestem Magda Gessler
Oni nawet nie są już przeszłością, to jest czas zaprzeszły

Dobrze, że nie masz pieniędzy, bo wydałbyś wszystko na ciuchy
U mnie spokojnie, powoli do przodu, u ciebie wahania jak kryptowaluty
Nie gadaj do mnie, sprawdzam kwit online
Pod materacem trzymam Bitcoina

Dobrze, że nie masz pieniędzy, bo wydałbyś wszystko na ciuchy
U mnie spokojnie, powoli do przodu, u ciebie wahania jak kryptowaluty
Nie gadaj do mnie, sprawdzam kwit online
Pod materacem trzymam Bitcoina

Nie chodzę na filmy Vegi, na imprezy w Sketchu
Siedzę w loży Legii na kolegi meczu
Który we mnie wierzył, jak nosiłem baggy
Dziś zakładam sobie nowy Raf do dresów, albo Tiro
Mam na wszystko czas, tylko nie miłość
Chyba to ją tak unicestwiło
Ale kocham cię, żeby nie było
Nowy Larry Flynt, a nie Hugh Hefner
Chciałem walczyć z tym, ale bezskutecznie
Moje myśli są brzydkie
Zrobię z ciebie celebrytkę w tydzień, moje myśli są szpetne
Nocą ruszam szukać zła jak Batman
Jutro znowu będę jak Mahatma
Sam się zastawiam, ile lat mam
Tylko dwa nastroje, dwa nastroje
Zaraz czymś się uspokoję, masa wirtualnych monet
Kawa, Xanax a na koniec znowu łapię paranoje
Znowu trzęsę, znowu klubem (Znowu pensje, znowu grube)
Znowu backstage, znowu weksle (Co ci jest Que, znowu smutek?)
Pytasz, jaki jest ten drugi nastrój

Nawet nie chcę patrzeć w oczy miastu
Zastój, od miesiąca nie widziałem blasku, zbastuj

Dobrze, że nie masz pieniędzy, bo wydałbyś wszystko na ciuchy
U mnie spokojnie, powoli do przodu, u ciebie wahania jak kryptowaluty
Nie gadaj do mnie, sprawdzam kwit online
Pod materacem trzymam Bitcoina

Dobrze, że nie masz pieniędzy, bo wydałbyś wszystko na ciuchy
U mnie spokojnie, powoli do przodu, u ciebie wahania jak kryptowaluty
Nie gadaj do mnie, sprawdzam kwit online
Pod materacem trzymam Bitcoina

Kryptowaluty od Kotojelenia
Mamo nie będę głodował, już o to się nie martw
Wstaję w sobotę o świcie, nie piłem i pytam się po co ten melanż
O dziewiętnastej otwieram se bordo, bo nocą się zmieniam
Chcieli hajs niszczyć no i hajs wydać
Wolę hajs liczyć, wolę hajs trzymać
Jeżdżę jedną furą, nie chcę was ścigać
Kiedyś będzie urlop, teraz czas tyrać
Będę pił kawę, będę jadł bekon
Będę żył w chacie w stylu Art déco
Wielki kwadrat mc, a ty nadal Fredo
Będę śmiał się kiedy przyjdzie armagedon
W mózgu spokój, w duszy harce
Trzymam te banknoty, by je upchnąć w klatce
Kiedyś pieniądz mi uciekał, dzisiaj żmudnie walczę
By nie skończył się niespodziewanie niby tusz w drukarce

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!